

Szanowni Państwo, Drodzy Przyjaciele!

W listopadzie pożegnaliśmy naszego kochanego biskupa Bronisława. Duszpasterza KIK, który przez ponad 30 lat służył naszej KIK-owskiej wspólnotie swoją modlitwą, radą, troską i bezcennym czasem. Ksiądz Biskup był dla naszego środowiska swoistą kotwicą. Ludzie w KIK-u się zmieniali, zarządy, prezesi przychodzili i odchodzili, a biskup Bronisław był, czuwał i wskazywał nam drogę do Ojca. Miejmy Go zawsze w naszej wdzięcznej pamięci.

Przed nami grudzień, rozpoczynamy nowy rok liturgiczny, czas adwentu, przygotowania do radosnego przyjęcia Dzieciątka Jezus. Z pewnością pomocą w tym będą świętomarcińskie Rekolekcje Adwentowe.

Grudzień to czas, w którym bodaj najczęściej składamy życzenia członkom naszych rodzin, przyjaciołom czy znajomym. Od dawna nurtuje mnie pytanie o skuteczność takich życzeń, ile z nich jest głębokich, realnych, ile ma szansę się spełnić.

Radując się z przyjścia na świat Mesjasza, a także zapewne z uwagi na zmianę roku kalendarzowego, będziemy życzyli naszym bliskim: wytrwałości, radości, spokoju, uśmiechu, spełnienia marzeń, sukcesów czy „zwykłego” wszystkiego najlepszego. Wszystko to ważne i potrzebne doświadczenia, ufajmy, że przynajmniej w części się spełnią.

Są jednak wokół nas, bardzo blisko, osoby, dla których takie życzenia to nie lada wyzwanie. Trudno jest im być dalej wytrwałym, uśmiechniętym i zachować spokój ducha, trudno mieć marzenia, nie mówiąc już o ich spełnieniu.

Przygotowując się do Świąt Bożego Narodzenia proponuję, abyśmy w tym roku zamienili część naszych słownych życzeń w konkretne czyny i w ten sposób uszczęśliwili nimi przynajmniej jedną „niczyją” osobę. Nie ma lepszych życzeń niż te, które się spełniają, dlatego jeżeli chociaż kilka z nich uda się urzeczywistnić wobec „zapomnianych”, pełni radości będziemy gotowi na przyjście Zbawiciela.

Schodząc z wysokiego C - musicie Państwo wiedzieć, że: w KIK-u trwa kontrola NIK-u, działań pomocowych KIK-u.

Do zobaczenia na Pasterce!

Jakub Kiersnowski

REKOLEKCJE ADWENTOWE W KOŚCIELE ŚW. MARCINA

Głosi ks. Mirosław Tykfer

12-13-14 grudnia, kościół św. Marcina, ul. Piwna 9/11.
Msza święta z homilią o godz. 18.30, po Mszy konferencja i adoracja Najświętszego Sakramentu.

Więcej informacji na s. 4.

SPOTKANIA Z LUDŹMI I HISTORIĄ W UZBEKISTANIE

[W październiku grupa KIK-owców spędziła w Uzbekistanie 10 dni. Zapraszamy na pokaz zdjęć oraz relację z tego miejsca.](#)

Wtorek, 3 grudnia, godzina 18.00, siedziba KIK

Więcej informacji na s. 5.

DZIEŃ SKUPIENIA W LASKACH

[Zaprasza Sekcja Rodzin](#)

Sobota, 7 grudnia, godzina 9.45, Kaplica w Zakładzie dla Ociemniałych w Laskach.

Więcej informacji na s. 7

SPOTKANIE OPŁATKOWE SANTA MARII

Sobota, 14 grudnia, godzina 18.00, siedziba KIK

Więcej informacji na s. 10.

WIGILIA BOŻEGO NARODZENIA

[Pasterka w kościele św. Marcina](#)

24 grudnia, g. 24.00, kościół św. Marcina, ul. Piwna 9/11

OPŁATEK KLUBOWY

[z udziałem księdza Kardynała Kazimierza Nycza](#)

12 stycznia, g. 17.30 Msza święta w kościele św. Marcina, ul. Piwna 9/11, o g. 18.30 spotkanie opłatkowe w Domu Arcybiskupów Warszawskich, ul. Miodowa 17/19

Więcej informacji na s. 4

Drodzy Członkowie KIK i Przyjaciele,

„Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (J 14,6b). Już niedługo będziemy kolejny raz świętowali przyjście na świat Tego, który jest Drogą i Bramą prowadzącą do Królestwa Bożego. Życzymy Wam i sobie, abyśmy wpatrzeni w początek tej Drogi – małe Dzieciątko śpiące w żłobie – doświadczyli wielkiej Miłości Boga i nią poruszeni tym mocniej otworzyli się na łaskę wiary. Niech z tej wiary i z radosnej wdzięczności Bogu płyną uczynki rodzące dobre owoce w naszych rodzinach, naszej społeczności i Ojczyźnie.

Pokoju, pojednania i Świąt w rodzinnym ciepłe życia,

Zarząd Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie



Rys. Dorota Łoskot-Cichocka

PRZERWA ŚWIĄTECZNA

Klub będzie nieczynny w dniach: 23 grudnia 2019 r. – 6 stycznia 2020 r.

POZOSTAŁE SPOTKANIA

02.12. PONIEDZIAŁEK

godzina 18.00

15.12. NIEDZIELA

godzina 12.30

NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE W ŚWIĄTYNI LUTERAŃSKIEJ

Zaprasza Zwariowany Ekumenista, plac Małachowskiego

MSZA ŚWIĘTA KLUBOWA

Kościół św. Marcina, ul. Piwna 9/11

KLUB INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

ul. Freta 20/24 A
00-227 Warszawa
www.kik.waw.pl

NIP: 526 000 16 02
Regon: 000770809
KRS: 0000034785

e-mail: kik@kik.waw.pl
tel. +48 22 827 39 39
fax +48 22 827 29 04

OBSŁUGA PRAWNA KLUBU

adw. Zofia Józefowicz-Paszewska

KLUB CZYNNY

PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–21.00

WEEKENDY po wcześniejszej rezerwacji

SEKRETARIAT

PONIEDZIAŁEK–PIĄTEK 10.00–18.00

KSIĘGOWOŚĆ

PONIEDZIAŁEK 13.00–18.00

WTOREK- PIĄTEK 10.00–15.00

NUMER KONTA BANKOWEGO: 15 1560 0013 2000 1706 4454 5708

ŚP. KSIĄDZ BISKUP BRONISŁAW DEMBOWSKI POŻEGNANIE



fol. Tomasz Kaczor

16 listopada 2019 roku, po 92 latach ziemskiej wędrówki,
Pan powołał do siebie



biskupa

Bronisława Dembowskiego

Ordynariusza diecezji wrocławskiej w latach 1992-2003;
Profesora zwyczajnego nauk filozoficznych;

wieloletniego Rektora kościoła św. Marcina w Warszawie i Kapelana tamtejszego klasztoru Sióstr Franciszkanek Służebniczek Krzyża; pierwszego Duszpasterza Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie, a także Duszpasterza całego ruchu Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce; Członka Honorowego Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie i Członka Kapituły Nagrody „PONTIFICI – Budowniczym Mostów”;

Organizatora i wieloletniego Kierownika duszpasterstwa niewidomych w archidiecezji warszawskiej; Krajowego Duszpasterza Odnowy w Duchu Świętym i Założyciela jednej z pierwszych w Polsce grup Odnowy; Duszpasterza Ogólnopolskiej Rady Ruchów Katolickich; Uczestnika i Ordynariusza ruchu ekumenicznego; Współprzewodniczącego Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów oraz Przewodniczącego Komitetu ds. Dialogu z Niewierzącymi;

Żołnierza AK; Uczestnika Powstania Warszawskiego; Zaangażowanego w stan wojenny w prace Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności; Reprezentanta Kościoła w obradach Okrągłego Stołu.

Żegnamy Człowieka głębokiej wiary, dialogu, szerokich horyzontów, z którego mądrości mogły korzystać kolejne pokolenia osób zaangażowanych na wielu polach w Kościele i Ojczyźnie.

Dziękujemy Bogu za posługę biskupa Dembowskiego
i łączymy się w żalobie

z Rodziną i Najbliższymi.

Zarząd i Przyjaciele z Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie.

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci księdza biskupa Bronisława Dembowskiego, ordynariusza diecezji wrocławskiej, Członka Honorowego KIK w Warszawie.

Od 1957 do 1992 pełnił funkcję pierwszego duszpasterza Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Przez wiele lat był także duszpasterzem ruchu Porozumienia Klubów Inteligencji Katolickiej w Polsce.

W czwartek 14 listopada ksiądz biskup Dembowski przeszedł udar mózgu i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Zmarł w nocy z 15 na 16 listopada.

17 listopada w kościele św. Marcina odbyła się Msza święta w intencji śp. księdza biskupa Bronisława. W sobotę 23 listopada we Wrocławku odbyły się uroczystości pogrzebowe, w których wzięła udział duża grupa członków KIK, świętomarcińskiej wspólnoty Maranatha i niewidomych. Poniżej publikujemy list bpa Bronisława Dembowskiego napisany w 2010 r. który został odczytany podczas Mszy pogrzebowej. Tekst przemówienia ks. Andrzeja Gałki można znaleźć na **stronie 13**, a słowo Henryka Wujca na **stronie 14** Informatora.

Zarząd KIK

Ostatni list księdza biskupa Bronisława Dembowskiego



BISKUP BRONISŁAW DEMBOWSKI

pl. M. Kopernika 7
87-800 Wrocław
tel. (0) 518 014 503

18 sierpnia 2010

Ostatni list

Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał (J 3, 16).

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Najczcigodniejszy i Drogi mój następco na stolicy biskupów wrocławskich! Czeigodni Biskupi i Kapłani diecezjalni oraz zakonni naszej diecezji! Siostry zakonne i Osoby życia konsekrowanego i Wy Wszyscy, Siostry i Bracia!

Biskupem Diecezjalnym Diecezji Wrocławskiej zostałem mianowany przez Ojca Świętego Jana Pawła II dnia 25 marca 1992 roku, święcenia biskupie przyjąłem w Bazylice Katedralnej Wrocławskiej w Poniedziałek Wielkanocny dnia 20 kwietnia 1992 roku i w tym samym dniu objąłem kanonicznie diecezję. Ponieważ dnia 2 października 2002 roku ukończyłem 75 lat życia, dlatego złożyłem na ręce Ojca Świętego przepisana przez Prawo Kanoniczne rezygnację z urzędu biskupa diecezjalnego. Dnia 25 marca 2003 roku została ogłoszona decyzja Jana Pawła II, iż przyjmuje On moją rezygnację, a na stanowisko Biskupa Diecezjalnego Diecezji Wrocławskiej powołuje Księdza doktora Wiesława Alojzego Meringa, Rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Tak więc urząd Biskupa Diecezjalnego sprawowałem przez 11 lat, a dnia 26 kwietnia 2003 roku przekazałem go mojemu następcy, którego niech Bóg błogosławi i wzmacnia w trudnych obowiązkach Pasterza Diecezji.

Umiłowani w Chrystusie Panu!

W moim kapłaństwie przeszło 35 lat byłem rektorem kościoła św. Marcina przy ul. Piwniej w Warszawie i kapelanem Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża. Tam posługiwałem także Niewidomym, członkom Klubu Inteligencji Katolickiej i grupie modlitewnej Odnowy w Duchu Świętym. Byłem też związany z „Dziełem Lasek”. W latach 1962-1982 uczyłem historii filozofii w Akademii Teologii Katolickiej, a w latach 1970-1992 w Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Warszawie. Od osób, którym posługiwałem, zaznałem wiele dobra i życzliwości. Za wszystko serdecznie dziękuję. Wielu bowiem spotkałem ludzi, których noszę we wdzięcznej pamięci.

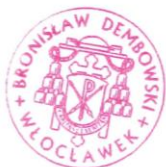
W ciągu mojego życia kapłańskiego pragnąłem, aby słowa Pana Jezusa z Ewangelii według św. Jana (3, 16): „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne”, przenikały do mojego serca i umysłu, oraz do serc i umysłów wszystkich, do których zostałem posłany. Proszę gorąco Braci Biskupów, Kapłanów i Diecezjan, a także Wszystkich, których kiedykolwiek i gdziekolwiek spotykałem, aby te słowa Ewangelii zawsze mieli w pamięci. Dziś szczególnie Bogu dziękuję za Posynodalną Adhortację Apostolską *Ecclesia in Europa* Jana Pawła II mówiącą o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele, jako źródło nadziei. Dziękuję zwłaszcza za słowa: „Jezus Chrystus jest nadzieją każdej osoby ludzkiej, bo daje życie wieczne. Jest On «Słowem życia» (1 J 1,1), które przyszło na świat, aby ludzie «mieli życie i mieli je w obfitości» (J 10, 10). W ten sposób ukazuje On nam, że prawdziwy sens życia ludzkiego nie zamyka się w horyzoncie doczesności, ale otwiera się na wieczność” (EiE 21). Te słowa stały się dla mnie źródłem nadziei, gdy rozpoczął się ostatni etap mojego życia.

Z pokorą przepraszam wszystkich, którym wyrządziłem jakąkolwiek przykrość. Przepraszam też, jeśli nie spełniłem pokładanej we mnie nadziei. Jednocześnie z całego serca dziękuję za wielką życzliwość, jakiej doznawałem podczas mojej posługi kapłańskiej i biskupiej. Gorąco proszę, abyście polecali moją duszę Miłosierdziu Bogu za przyczyną Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła. Jezus, ufam Tobie!

Całą Diecezję, Biskupów - zwłaszcza mojego następcę - Kapłanów i Wszystkich Wiernych, a także warszawską wspólnotę świętomarcińską niech błogosławi Bóg Wszechmogący Ojciec i Syn i Duch Święty

+Bronisław Dembowski
Biskup Bronisław Jan Maria Dembowski

PS. List ten proszę odczytać na moim pogrzebie



REKOLEKCJE ADWENTOWE W KOŚCIELE ŚW. MARCINA

Tematem tegorocznych rekolekcji świętomarcińskich będzie *Ewangelia ludzkich uczuć*. Nauki rekolekcyjne wygłosi ks. Mirosław Tykfer, doktor teologii fundamentalnej, redaktor naczelny „Przewodnika Katolickiego”.

Rekolekcje odbędą się 12, 13 i 14 grudnia. Każdego dnia będą rozpoczynały się Mszą o 18:30, po której odbędzie się konferencja i adoracja Najświętszego Sakramentu.



Uczmy się modlić

Tuż po naszych świętomarcińskich rekolekcjach adwentowych, w dwa wieczory - w **niedzielę 15 i poniedziałek 16 grudnia o godz. 19**, serdecznie zapraszam na spotkanie z o. Wojciechem Drążkiem CMM, człowiekiem głębokiej duchowości, ale też prostoty i otwartości. Od wielu lat prak-

tykuje on tzw. **modlitwę głębi** w duchu nauczania trapisty o. Thomasa Keatinga.

Modlitwa może być zwykłym trwaniem w ciszy, w postawie pełnej akceptacji Bożej Obecności i Bożego działania w nas. Bez żadnych oczekiwań, bez żadnych wyobrażeń. Zupełnie bezinteresownie. Daję tylko regularnie mój czas. Jestem. Te wyznaczone momenty dnia uczą mnie, bardzo powoli, jak być cały czas w Jego Obecności.

To bardzo prosta modlitwa. Pozwala wyzbyć się wyobrażeń o Bogu, który przerasta wszystkie ludzkie wyobrażenia.

Uczy bezinteresowności, pokory, prostoty. Po prostu miłości. Wymaga tylko świadomej obecności. W tym pomaga prosta metoda - **modlitwy głębi**. Do tej prostej modlitwy doprowadza wiele dróg. Praktykowana była już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa przez Ojców Pustyni. Później przez mnichów w zakonach kontemplacyjnych. Ale dopiero po Soborze Watykańskim II, który zachęcał, by modlitwę kontemplacyjną przybliżyć zwykłemu człowiekowi, zaczęło się jej rozpowszechnianie. Równolegle robili to m. in. benedyktyni John Main i Laurence Freeman, jezuita Franz Jalics, trapiści William Meninger, Basil Pennington i Thomas Keating. Serdecznie zapraszam do św. Marcina!

ksiądz Andrzej Gałka

SPOTKANIE OPŁATKOWE CZŁONKÓW I PRZYJACIÓŁ KLUBU INTELIGENCJI KATOLICKIEJ

Jak co roku **zapraszamy wszystkich Członków i Przyjaciół Klubu Inteligencji Katolickiej na Spotkanie Opłatkowe**, które odbędzie się w niedzielę **12 stycznia**. Wspólne świętowanie rozpoczniemy Mszą Świętą w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej o **godzinie 17.30**, a następnie przejdziemy do Domu Arcybiskupów Warszawskich przy ul. Miodowej, gdzie spotkamy się z naszym biskupem księdzem Kardynałem Kazimierzem Nyczem, wspólnie zaśpiewamy kolędy i składając sobie życzenia przełamiemy się opłatkiem. Do zobaczenia!

Zarząd KIK



ZWARIOWANY EKUMENISTA

Comiesięczne pierwszoponiedziałkowe nabożeństwo w intencji naszej jedności tym razem w świątyni luterańskiej przy pl. Małachowskiego (godz. 18.00). Duchowni i świeccy tradycji ewangelickiej, rzymskokatolickiej, starokatolickiej i prawosławnej mówili będą na temat tak ujęty: „Kościół w adwencie, adwent w Kościele”. Posłuchajmy!

Jan Turnau

SPOTKANIA Z LUDŹMI I HISTORIĄ W UZBEKISTANIE

Uzbekistan – sam środek Azji. Każdy słyszał o Bucharze i Samarkandzie, o Timurze (Tamerlanie), którego armie dochodziły prawie do granic Rzeczypospolitej, wiemy, że tamtędy Armia Andersa wyrwała się z „nieludzkiej ziemi”.



W październiku grupa KIK-owców spędziła tam 10 dni. **We wtorek 3 grudnia pokażą trochę zdjęć oraz opowiedzą, jak „ludzka” teraz to ziemia, kogo im udało się spotkać i jak ciekawie rozmawiać – również o Kościele.** A na deser mogą sprzedać receptę „jak tanio odwiedzić Uzbekistan”.

Paweł Sawicki

MAM POMYSŁ 2019/2020

Bardzo dziękujemy za wszystkie zgłoszenia do konkursu. **Zainteresowanie było większe niż się spodziewaliśmy. Mamy początek grudnia, a już wyczerpaliśmy środki finansowe na projekty**, więc zakończyliśmy przyjmowanie nowych zgłoszeń do konkursu w edycji jesienno-zimowej. **Zapraszamy do edycji wiosenno-lętnej, którą rozpoczniemy na przełomie stycznia i lutego.**

Odpocznijcie w tym oby śnieżnym miesiącu. Życzymy Wam zdrowego rozsądku i umiaru w święta Bożego Narodzenia, żeby nie zgubić ich istoty, bo prezenty i potrawy, to tylko mniej istotna ich tradycja, a mogą zasłonić, to co najważ-

niejsze. Radości i dobrej zabawy wśród znajomych życzymy Wam w Sylwestra. Niech początek roku będzie czasem na refleksje i spojrzeniem z dystansem na ten miniony.

Obecnie wspieramy pięć projektów: *KOBbing*, *Kultura Transportu*, *Łączymy kreatywnie*, *Pogotowie muzyczne dla lekarzy* i *Mind Your Mind*. Prawdopodobnie będziemy wspierać jeszcze jeden zespół projektowy. Młodzież promuje wysoką kulturę w ruchu pieszym i podczas poruszania się środkami transportu publicznego. Rozwija swoje umiejętności redaktorskie i tworzy stronę internetową o tej tematyce. Nagrywa muzykę relaksującą z odgłosami natury dla lekarzy. Porusza problemy zdrowia psychicznego i mobbingu. Doceniamy i podziwiamy Wasze zaangażowanie, motywacje i ambicje. Jesteśmy przekonani, że doświadczenie, które zdobywacie pomoże Wam w życiu. Bądźcie dalej tak aktywni, odważni i kreatywni.

Zapraszamy do kolejnej edycji, która rozpocznie się na przełomie stycznia i lutego, a potrwa do 31 sierpnia. Zgłaszajcie się do konkursu. Czekamy na Wasze pomysły w przyszłej edycji. Już dziś zacznijcie szukać inspiracji. Projekty składajcie na formularzu zgłoszeniowym, a jego niepodpisaną wersję wyślijcie mailem na adres mampomysl@kik.waw.pl. Zachęcamy do przeczytania regulaminu, a wszystkie potrzebne dokumenty znajdziecie na stronie konkursu. W Klubie znajdziecie ulotki o naszym konkursie.

Jerzy Biderman

Odwiedźcie naszą stronę i znajdźcie nas na Facebooku:

<http://www.kik.waw.pl/projekty/mam-pomysl2/>

<https://www.facebook.com/mampomysl>



Projekt finansuje m. st. Warszawa
w ramach programu
„Aktywna warszawska młodzież”.



SEKCJA RODZIN

Sakrament Bierzmowania



21 października w kościele św. Marcina czterdzieścioro sześcioro młodych ludzi ze środowiska KIK-u przyjęło z rąk

Kardynała Kazimierza Nycza sakrament Bierzmowania. Przez ponad rok młodzież pod opieką ks. Tomasza Łukasika oraz animatorów przygotowywała się do przyjęcia sakramentu. Dziękujemy wszystkim, którzy pomogli Bierzmantom w przygotowaniach oraz wzięli udział w organizacji samej uroczystości, a nowo bierzmowanych polecamy modlitwie. Szczególne podziękowania kierujemy do księdza Tomka i animatorów: Bogdana Białka, Linki Bojanowskiej, Jagusi Cichockiej-Kawiak, Hańci Deskur, Gabi Kowol, Franka Łoskota, Janka Mroza, Wojtka Mroza, Karoliny Strojnowskiej, Szeparda Szypulskiego i Kuby Wasiluka.

Szymon Świącicki

Plemiona edycja 2019/2020

W tym roku szkolnym powstały dwa plemiona: **Dydelfy** (24 dzieci z rocznika 2012) i **Lelki** (24 dzieci z tego samego rocznika). Kadrę Dydelfów tworzą: Maria Senatorska, Maria Wilińska, Marta Świeżak, Gabriela Nowacka, Zofia Świeżewska, Franciszek Żrebek i Krzysztof Szuba. Wychowawcami Lelków są: Marysia Rzepka, Julia Olchawska, Basia Dąbrowska, Antoni Nowak i Zbyszek Wicher. Oba plemiona rozpoczęły działalność w październiku i będą działać do końca 2020 roku.

Kamila Dembińska



Plemię Dydelfów po raz pierwszy spotkało się w niedzielę 20 października w Laskach. Po Mszy Świętej rodzice zaproszeni zostali na krótkie zebranie, a dzieci ruszyły wraz z kadrą tropami tajemniczego zwierzęcia, którym okazał się torbaczk Dydelf. Po zabawach w lesie zgłodniałe dzieci zjadły pyszną zupę pomidorową oraz leczo w ciepłym domu jednego z Dydelfich rodziców, a rodzice mieli chwilę na towarzyskie pogawędki. Potem wspólnie bawiliśmy się kolorową chustą, ilustrowaliśmy grupowy kodeks i graliśmy w pajaka na specjalnie zbudowanej pajęczynie. Finałem spotkania była prezentacja dzieł oraz wręczenie naszyjników z żółędzi, ulubionej potrawy grupowego zwierzątka. Wszystkie Dydelfy z radością powróciły do swoich domów, żądne kolejnych przygód.

Kadra Dydelfów

Tej samej niedzieli w Podkowie Leśnej odbyło się pierwsze spotkanie Lelków. Rozpoczęliśmy je Mszą o godz. 11. Na-

stępnie udaliśmy się z dziećmi do parku, a rodzice w tym czasie rozwiązywali przygotowane dla nich zadania.

Dzieciaki bawiły się w gry integracyjno-ruchowe i wykonywały różne zadania. Potem poznały nazwę swojego Plemienia: dzieci stały w kręgu, każdy z nas miał na koszulce wyklejoną taśmą jedną literkę nazwy; na sygnał zdjęliśmy bluzy i swetry... Potem w zupełnej ciszy odbyło się pasowanie hula-hopem na Lelka.

Kiedy udaliśmy się do domu Lelkowych rodziców - przywitani nas oni bitwą na liście. Było dużo zabawy i śmiechu:) W domu zjedliśmy posiłek, zagraliśmy w kalambury oraz mieliśmy sesję zdjęciową (Lelek + rodzice Lelka). Tak upłynęło nasze pierwsze spotkanie, kadrowo byliśmy z niego bardzo zadowoleni!

Kadra Lelków

Forum Rodziców

Z inicjatywy rodziców SR 16 listopada odbyło się w szkole Platerek na ul. Pięknej **II Forum Rodziców**. Wzięło w nim udział prawie 100 osób: rodzice dzieci, rodzice kadr oraz przedstawiciele Zarządu SR. Spotkanie było okazją do wspólnej refleksji nad ważnymi aspektami funkcjonowania grup Sekcji Rodzin.



Na początku spotkania przywitał uczestników - jako gospodarz miejsca - Adam Hornung, wieloletni wychowawca SR, a obecnie dyrektor Liceum Platerek - podkreślając związki między Klubem a Platerkami. Następnie właściwe spotkanie rozpoczęło się od modlitwy poprowadzonej przez ks. Andrzeja i wspólnego odśpiewania hymnu do Ducha Świętego. Ksiądz Andrzej po modlitwie przypomniał, czym jest wspólnota, mówił o odpowiedzialności za grupę, za Sekcję. Podkreślił również, że pośród różnorodności poglądów musimy mieć zawsze na uwadze to, co w nauce Kościoła o rodzinie jest niezmiennie, że nie należy „majstrować” przy fundamentach.

Następnie Agata Strojnowska przypomniała historię krzyża Sekcji Rodzin, a Ola Brochocka - w imieniu Zarządu - zachęcała wszystkich rodziców do aktywności nie tylko w czasie dyskusji, ale i później w czasie realizacji pomysłów i rekomendacji wypracowanych przez Forum. Następnie uczestnicy podzielili się na 5 grup i dyskutowali na następu-

jące tematy: **Grupa jako umowa** (moderacja: Marynia Deskur i Maryjka Środoń), **Wychowanie w grupach** (moderacja: Ewa Haman i Agata Strojnowska), **Formacja religijna w grupach i w Sekcji Rodzin** (moderacja: Dorota Łoskot-Cichocka i Michał Siciarek), **Formacja intelektualno-kulturalna w grupach** (moderacja: Paweł Goldstein i Kasia Morawska) oraz **Bezpieczeństwo w grupach** (moderacja: Rafał Świeżak). Całe spotkanie prowadził Jacek Cichocki.

Dyskusje były bardzo zajmujące. Niektóre grupy nie chciały nawet przerywać rozmów i przyjść do głównej sali na pizzę. W czasie dyskusji pojawiło się wiele bardzo ciekawych spostrzeżeń i pomysłów, które zostały następnie przedstawione wszystkim uczestnikom Forum. Dominika Marel i Karolina Warno - pełniące funkcję sekretarzy - skrupulatnie wszystko notowały, wkrótce będzie gotowe sprawozdanie z prac Forum. Sprawozdanie to będzie podstawą do dalszych prac w grupach i do realizacji powstałych w czasie dyskusji pomysłów.

Małgorzata Mańczak

Bardzo dziękujemy Dorocie Dukwicz, Ewie Haman i Karolinie Warno - trzem inicjatorom Forum, które przez kilka miesięcy pracowały nad opracowaniem tematyki i programu Forum, Małgosi Mańczak i Elżbiecie Jabłonowskiej za prace organizacyjne, moderatorom spotkania oraz wszystkim uczestnikom.

Zarząd SR

Dzień skupienia w Laskach: 7 grudnia

W sobotę 7 grudnia zapraszamy na Dzień Skupienia w Laskach, czyli krótkie adwentowe rekolekcje w gronie naszej Klubowej wspólnoty.

W rozważaniu Słowa Bożego pomoże nam ksiądz Andrzej Gałka. Spotykamy się przed kaplicą na terenie Zakładu dla Ociemniałych w Laskach o godzinie 9.45, zaś zakończenie przewidziane jest około godz. 15.00 po. W przerwie w rozważaniach będzie czas na ciepły posiłek w Domu Rekolekcyjnym u gościnnych jak zwykle Sióstr Franciszkanek.

Do wspólnej modlitwy zapraszamy wszystkich – starszych i młodszych, zwłaszcza rodziców grup Sekcji Rodzin oraz kadry naszych grup i starszą młodzież.

Małgorzata Mańczak

Giełda narciarska: 1 grudnia

Zima i ferie już niebawem. Wszystkich szykujących się do obozów zimowych oraz wyjazdów rodzinnych, zapraszamy na organizowaną przez Sekcję Rodzin giełdę narciarską. Będzie można kupić, sprzedać, wymienić lub po prostu oddać sprzęt narciarski. Liczymy na udane, intratne transakcje handlowe ale również na niskobudżetową wymianę sprzętu.

Giełda odbędzie się w niedzielę **1 grudnia w godzinach 12.30 - 15.30 w KIK-u** przy Freta 20/24A.

W trakcie giełdy będzie można wesprzeć też fundusz Sekcji Rodzin, z którego dofinansowane są obozy zimowe organizowane przez Sekcję.

W imieniu Sekcji Rodzin
Bartek Szolański
Karol Żakowicz

„Składki” Sekcji Rodzin

Zarząd Sekcji Rodzin bardzo dziękuje wszystkim, którzy wpłacili tzw. składki za 2019 rok. Przypominamy, że są to darowizny wspierające bieżącą działalność Sekcji Rodzin.

Jednocześnie apelujemy do tych, którzy jeszcze tego nie zrobili, o wpłaty. Numer konta Sekcji Rodzin: 53 1560 0013 2000 1706 4454 5703

Tytuł przelewu: darowizna na cele statutowe

Kwota: prosimy o kwoty co najmniej 300 PLN od rodziny.

Monika Krzyżanowska, Skarbnik SR KIK
Krzysztof Sawicki, Skarbnik KIK

Schola KIK potrzebuje pomocy!

Jak wiecie, od kilku lat schola śpiewa na naszych mszach sekcyjnych i przy innych okazjach. Obecnie szukamy chętnych do dołączenia do tej formy służenia naszej społeczności. Ogromnie brakuje głosów, zwłaszcza męskich.

Zapraszamy!

Kontakt: po mszy klubowej lub do sr@kik.waw.pl.

Monika Krzyżanowska

SEKCJA WSCHODNIOEUROPEJSKA



lecz anioł powiedział do nich: Nie bójcie się! Oto przyniosłem wam dobrą nowinę, wielką radość dla całego ludu. Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem, Panem.
(Łuk. 2.10-11, tłum. wg Biblii Źródła Życia)



Szanowni Państwo,

dziękujemy wszystkim naszym przyjaciołom, wolontariuszom i dobroczyńcom za kolejny rok współpracy. Życzymy Państwu prawdziwej radości płynącej z narodzin Zbawiciela, samych pięknych i dobrych chwil w zbliżającym się Nowym Roku i sily do dzielenia się radością i dobrem z innym.

Z poważaniem,
Sekcja Wschodnioeuropejska KIK

Pobyty dzieci z Ukrainy w Małym Cichym k. Zakopanego

Nasz projekt „Kolonie rodzinne i terapeutyczne dla dzieci - ofiar konfliktu zbrojnego i działań wojennych na Wschodzie Ukrainy” obejmował jeden turnus w rodzinach Szkoły z Podkowy Leśnej, o którym już pisaliśmy w poprzednim

Informatorze, oraz trzy turnusy terapeutyczne w miejscowości Małe Ciche niedaleko Zakopanego.

Trwające 10 dni turnusy w górach - dzięki naszej współpracy z biurem podróży Junior, Urzędem Miasta Zakopane i ukraińską kadrą naszego partnera - miały zagwarantować dzieciom odpoczynek pełen atrakcji oraz zajęcia z psychologiem, tak by dzieci mogły odpocząć, zregenerować swoje siły i powrócić do domu z pozytywnymi emocjami oraz świadomością, że są na świecie ludzie, którym nieobojętny jest ich los.



Spotkanie z panią Anną Karpiel-Semberecką z Urzędu Miasta Zakopane

Turnusy odbyły się w terminach 1-10 października, 20-29 października i 15-24 listopada. Opiszemy je wspólnie ponieważ program i atrakcje były podobne.

Dla większości dzieci był to pierwszy wyjazd zagraniczny, pierwsza możliwość zobaczenia czegoś więcej niż miejscowość, z której pochodzą. Większość z nich podróż zaczęła już dzień lub dwa dni wcześniej - musieli ze swoich miast i wsi dotrzeć do Lwowa, z którego wspólnie wyruszyli do Polski. Już w tym momencie okazało się w jak ciężkiej sytuacji są niektóre z rodzin - niejednokrotnie potrzebna była pomoc finansowa w kupnie biletów, wyrobieniu paszportu i innych formalnościach. Pomoc okazывali również wolontariusze i wychowawcy, którzy towarzyszyli dzieciom w drodze, ponieważ gdy jedno z rodziców zginęło na wojnie, drugie jako jedyny żywiciel rodziny nie mogło sobie pozwolić na jednodniowe zwolnienie z pracy, bądź nie mogło pozostawić pozostałych dzieci bez opieki.

W Małym Cichem czekał na nich gościnny dom wypoczynkowy z Panią Teresą na czele, która dbała by dzieciom niczego nie brakowało oraz z obsługą, która z cierpliwością i uśmiechem każdego dnia przygotowywała coś smacznego

i sprawdzała, czy aby na pewno wszystkie dzieci się najadły. A trzeba przyznać, że nie wszystkie dzieci mają taki komfort w domu.

Kolejną osobą, która wypełniała swoje zadania z pełnym zaangażowaniem była pani Ela - kierowniczka grupy, dzięki której dzieci nie wiedziały co to nuda - program wypełniony był po same brzegi. Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem zaangażowania władz miasta Zakopane, które zapewniły dodatkowe atrakcje i pomoc w sytuacjach trudnych. Trzeba wspomnieć również o tłumaczach - Katarzyna, Janusz i Grzegorz, nie tylko tłumaczyli, ale chętnie rozmawiali z dziećmi, poświęcali im swój czas i uwagę, której tak potrzebowali nasi podopieczni.

Każdy z turnusów to również praca opiekunów i psychologów z Ukrainy. Swietłana, Jana, Wasylisa, Witalij i Halyna 24 godziny na dobę dbały o bezpieczeństwo, zdrowie i dobre samopoczucie dzieci.

Wspominamy na początku o osobach, które współtworzyły ten projekt, ponieważ to dzięki nim dzieci czuły się zaopiekowane, były spokojne, każdego dnia uśmiech nie schodził z ich twarzy - i o to nam chodziło!



Zajęcia sportowe z polskimi dziećmi w Szkole Podstawowej nr 5 im. Janusza Korczaka w Zakopanem

Dzieci, które gościliśmy, 32 na każdym turnusie, w wieku od 10 do 15 lat, doskonale wiedzą czym jest wojna. Wiedzą, co to znaczy czekać na tatę lub mamę całymi miesiącami, większość z nich wie również, co to znaczy nie doczekać się powrotu rodziców z frontu. Niektóre wiedzą także, co to znaczy gdy tata wraca, ale jest ciężko ranny. Te starsze często przyjmują na siebie rolę opiekuna młodszego rodzeństwa, starają się wesprzeć rodzica, który pozostał. Niektóre wychowywane są przez dziadków lub mieszkają w internatach.

Dziesięciodniowy wyjazd do Polski wzbogacił je w nową wiedzę: zwiedzają piękny Kraków, wchodzą na Morskie Oko, Gubałówkę i poznają polską przyrodę, również dzięki wizycie w Centrum Edukacyjnym Tatrzańskiego Parku Na-

rodowego. Poznają polską młodzież – harcerzy i harcerki z Tatrzańskiego Obwodu ZHR, którzy bawią się z nimi, śpiewają i opowiadają o harcerstwie oraz dzieci z zespołu ludowego Giewont. Grają w piłkę nożną w jednej z zakupiańskich szkół na nowoczesnej hali sportowej. Poznają chwile beztroskiej zabawy na ślizgu, czy w aquaparku. Słyszą ciekawe historie od górala w Izbie Regionalnej, dowiadują się jak brzmi góralska muzyka i jak smakuje oscypek z żurawiną.



Spotkanie z harcerzami i harcerkami Obwodu Tatrzańskiego ZHR

Karmią papugi w papugarni i podziwiają ich przepiękne upierzenie. Uczą się historii zamku w Niedzicy i wchodzić w niedostępne zakamarki elektrowni wodnej. Długo jeszcze można by wymieniać... Podczas każdej wizytacji, które sprawowali na poszczególnych turnusach Ela i Andrzej Kozakowie, Joanna i Bohdan Kurellowie oraz Basia i Marek Kielanowscy, stwierdziliśmy, że dzieci miały praktycznie każdą chwilę w jakiś sposób zagospodarowaną. Nawet w tzw. czasie wolnym miały do dyspozycji gry, zabawy, a przede wszystkim opiekunów, którzy zawsze byli gotowi, aby służyć im pomocą lub po prostu pobawić się czy porozmawiać. Być może dzięki temu dla wielu jest to pierwszy raz kiedy po tych tragicznych przeżyciach znów zaczęli się uśmiechać.



Paczki zebrane przez środowisko Szkoły im. św. Teresy w Podkowie Leśnej

Musimy podkreślić niesamowite zaangażowanie środowiska Szkoły im. św. Teresy w Podkowie Leśnej, które nie ograniczyło się jedynie do przyjęcia naszych małych gości w swo-

ich domach, ale przez wszystkie turnusy sprawowało patronat nad kolonistami, przysyłało im paczki i upominki. W czasie ostatniego turnusu zorganizowali wspólnie z Telewizyjną Agencją Informacyjną TVP SA akcję „Potrzeba serca” i zebrali kilkaset kilogramów paczek z odzieżą, słodyczami i pomocami szkolnymi oraz pokaźną kwotę pieniędzy dla tych dzieci, które z różnych przyczyn nie mogły do nas przyjechać. Akcję można obserwować na Facebooku (<https://www.facebook.com/PotrzebaSerca/>) i profilu szkoły na FB <https://www.facebook.com/szkola.sw.teresy/>. Bardzo dziękujemy Marcinowi Kowalczykowi, który nie tylko udostępnił nam ogromnego busa, ale i osobiście zawiózł wszystkie dary do Małego Cichego.



Załadunek paczek

Podczas projektu realizowany był reportaż Marii Stepan, którego emisja w TVP Info przewidziana jest w ramach cyklu „Głębia ostrości” w niedzielę 8 grudnia o godz. 19.00.



Realizacja reportażu Marii Stepan, którego emisja w TVP Info przewidziana jest w cyklu „Głębia ostrości” w niedzielę 8 grudnia o godz. 19.00.

Kolonie finansowane są w ramach projektu „Kolonie rodzinne i terapeutyczne dla dzieci – ofiar działań wojennych i konfliktu zbrojnego na Wschodzie Ukrainy” przez Departament Pomocy Humanitarnej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Katarzyna Materkowska i Marek Kielanowski

Nagroda EDUKINO dla filmu wyprodukowanego przez KIK



W dniu 20 listopada 2019 roku na Gali X edycji Festiwalu Filmów Edukacyjnych EDUKINO 2019 w Muzeum Narodowym, reżyser Krzysztof Żurowski (członek KIK) otrzymał dyplom wyróżnienia za nasz film „Pielgrzymka pojednania do Rosji” – produkcji KIK. Jest to film dokumentalny z pielgrzymki grupy Polaków z księdzem Manfredem Deselaersem do Kazania i Moskwy. Ojciec Manfred, który jest niemieckim kapłanem od 20 lat pracującym w Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu, mówił wtedy „Jedni inwestują w broń, ja chcę inwestować w dialog i modlitwę”.

Nagrodzone filmy będą pokazywane szkołach, które współpracują z Festiwalem EDUKINO, a wszystkie chętne szkoły mogą zamawiać filmy u Dyrektora Fundacji: Pana Józefa Chwedorowicza (email: fisk.fundacja@gmail.com). Dla członków i sympatyków KIK płyty z filmem dostępne są w siedzibie na stoliku z prasą.

Anita Szyborska



SANTA MARIA

Zamknięcie sezonu

Listopadowe weekendy spędziliśmy na przygotowaniu klubu do okresu zimowego. Z racji znacznej liczby jachtów, prace rozłożyliśmy na kilka sobót. W rezultacie wyciągnęliśmy na brzeg sześć klubowych omeg, a następnie okryliśmy je przed śniegiem. Sprzątnęliśmy również teren w Wolicy i zabezpieczyliśmy materiały do remontu jachtów. Dwie osoby związane z naszym klubem rozpoczęły remont klubowej omegi w garażu na Żoliborzu.



Zgarnij ciucha!

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w akcji „Fatałaszki Santa Marii”, która trwać będzie **do 14 grudnia**. Przekazując darowiznę na nasz klub wesprą Państwo naszą działalność. Pieniądze zebrane podczas tej akcji przeznaczymy na dofinansowania. Cegiełkami będą bluzy oraz koszulki z nową grafiką Santa Marii. Bardzo dziękujemy Dorocie i Zuzi za organizację i zaangażowanie w ten projekt. Wszystkie szczegóły dotyczące zamawiania ubrań znajdują się na stronie internetowej santa-maria.pl



Oplatek - <http://bit.ly/sm-oplatek-2019>

Nim odpłyniemy w dal świątecznych przygotowań zacumujemy w siedzibie KIK-u na jeden adwentowy wieczór - spotkanie oplatekowe. Zapraszamy serdecznie wszystkich członków, przyjaciół, sympatyków, kadry i uczestników obozów KŻ Santa Maria na spotkanie wigilijne Santa Marii,

które odbędzie się w sobotę **14 grudnia**, o godzinie **18:00** w siedzibie Klubu Inteligencji Katolickiej (ul. Freta 20/24A).

Komandorzy, kadry 2020

Zamykając obecny sezon, myślimy już o kolejnym. W przyszłym roku pragniemy zorganizować 11 obozów. Od połowy listopada zbieramy składy kadr na obozy letnie 2020! Poszukujemy komandorów i kadr. Jeśli masz co najmniej 16 lat i chcesz zostać kadrą na naszych obozach żeglarskich, koniecznie zgłoś się do nas. Kadrowanie to niezapomniana przygoda dająca wiele radości i satysfakcji. Liczba miejsc ograniczona! Zgłoszenia wysyłajcie na maila santamaria@kik.waw.pl lub w wiadomości na facebooku.

Zapisy na obozy - 23 stycznia 2020

Serdecznie zapraszamy do wzięcia udziału w naszej akcji letniej 2020. Zapisy na przyszłoroczne obozy żeglarskie rozpoczną się 23 stycznia 2020.

Poniżej przedstawiamy terminy obozów oraz ich przewidywane koszty:

Pierwsze halsy – 1500 zł:

20.07-02.08. 2020

02.08-16.08. 2020

16.08-30.08. 2020

Rejs młodszy – 1500 zł:

20.07-02.08. 2020 x2

02.08-16.08. 2020

Rejs starszy – 1500 zł:

02.08-16.08. 2020

16.08-30.08. 2020

Rejs w Szwecji – 2500 zł:

20.07-02.08. 2020

02.08-16.08. 2020

Szkołka na patent żeglarza jachtowego – 2000 zł:

15.08 - 30.08. 2020

Na pokrycie kosztów obozów będziemy zbierać darowizny. Osoby w trudnej sytuacji finansowej prosimy o kontakt mailowy: santamaria@kik.waw.pl. Dołożymy wszelkich starań, żeby wszystkie dzieci mogły pojechać na obozy.

Zarząd KŻ Santa Maria

SEKCJA WSPÓŁPRACY Z KATOLIKAMI NA WSCHODZIE

Od lat Sekcja otacza opieką inwalidę na wózku i jego rodzinę z Ukrainy. Spędza on długie godziny na stacji metra, gdzie rozdaje ulotki i w ten sposób zarabia na choćby częściowe utrzymanie. Nasza pomoc polega głównie na za-

pewnieniu mu pampersów. Przekazaliśmy mu partię pampersów na kolejne 2 miesiące.

Nadal współpracujemy z siostrą Beatą od Aniołów, która pracuje na Ukrainie i jej przekazaliśmy pampersy przeznaczone dla potrzebujących w Domach Miłosierdzia w Kamieńcu Podolskim i Gródku Podolskim. Siostrze Beacie przekazaliśmy również uzbierane przez Sekcję 500 zł na zakup najpotrzebniejszych środków czystości dla jej podopiecznych. Dla domów tych zebraliśmy również sporą liczbę sztućców. W tym miejscu dziękujemy Skarbnikowi KIK za wsparcie tej akcji. Od naszych podopiecznych przebywających w Polsce otrzymujemy niepokojące informacje o utrudnieniach przy przedłużaniu pobytu w naszym kraju, co dotyczy nawet rodziny, których dzieci uczą się w polskich szkołach.

Janusz Kucharczyk

PROJEKTY HUMANITARNE KIK W IRACKIM KURDYSTANIE

Klub Inteligencji Katolickiej wraz ze słowacką organizacją STEP-IN realizują obecnie 2 projekty humanitarne medyczne w Iraku. Jednym z działań jest prowadzenie mobilnej kliniki w Sharyi, niedaleko Dohuku. Sharyia to miejscowość, w której mieszka ok. 10 tysięcy mieszkańców, a oprócz tego ok. 18 tysięcy Jezydów, którzy uciekli z Gór Sindżar z prowincji Niniwa 3 sierpnia 2014 roku, kiedy ISIS rozpoczęło masakrę tej mniejszości religijnej, żyjącej od setek lat w Iraku. Klinika funkcjonuje w poniedziałki i środy. Pracownicy przyjeżdżają rano z całym wyposażeniem – recepcją, wszystkimi segregatorami z danymi pacjentów, laboratorium do badania krwi, dużą ilością lekarstw. W pomieszczeniach wynajętych od JRS – Jesuit Refugee Service – przyjmują lekarze. Jeśli są z Europy, mają lokalnych tłumaczy. Średnio dziennie 3 zespoły lekarzy przyjmują 80 pacjentów, którzy zawsze czekają już wcześniej na przyjazd pracowników STEP-IN. Wśród pacjentów dominują Jezydzi, ubrani w swoje tradycyjne stroje, na białe. Przychodzi też lokalna ludność kurdyjska, która zubożała na skutek przyjęcia przesiedleńców.





Bardzo ważnym elementem mobilnej kliniki jest fizjoterapia. Jest to wyzwanie jak przekonać, że ćwiczenia są lepsze niż najlepsze lekarstwa, w których zbawienną moc wszyscy tutaj wierzą. Jednak fizjoterapeuci dokonują cudów. „Praca fizjoterapeuty w Kurdyjskim Iraku wymaga dużej kreatywności ze strony fizjoterapeuty, dobrej organizacji pracy oraz dużych umiejętności kinezyterapeutycznych. Klinika Dawoodia Camp, w której pracuję na co dzień, to niewielkie miejsce wypełnione podstawowym sprzętem medycznym. Po dwóch miesiącach część pacjentów rezygnuje z farmakoterapii leczenia bólu na rzecz fizjoterapii, bo najczęstszym problemem pacjentów jest właśnie ból (somatyczny, przeciążeniowy)”, mówi Kinga, fizjoterapeutka z Polski. Potrzeby w Iraku są duże: 5 lat wojny, życie w obozach, słabe wyżywienie, stres sprawiły, że większość z nich potrzebuje pomocy. Pacjenci powoli doceniają, że ćwiczenia sprawiają, że czują się lepiej, chociaż często przychodzą na swoje sesje w innych godzinach, a czasem dniach. Mimo to zazwyczaj są bardzo przyjaźni i ciepłi. Wprowadzają rodziną atmosferę do Dawoodi.

Dodatkowo, fizjoterapia nie jest rozwinięta w Iraku, stąd trudno pozyskać lokalnych, dobrych fizjoterapeutów. „Medycyna miejscowa jest raczej słabo rozwinięta. Po przyjeździe do Kurdystanu niezwykle doceniłam umiejętność czytania MRI, CT czy prześwietleń. Radiologia na miejscu jest na niskim poziomie, a lekarze nie potrafią czytać zdjęć radiologicznych. Pacjenci natomiast wierzą, iż radiologia jest jedną z metod leczenia, więc element edukacyjny o metodach leczenia jest codziennym elementem każdej sesji” mówi Kinga. Jest to dla niej bardzo ważne doświadczenie, jak sama mówi „ma satysfakcję z niesienia pomocy. W Polsce czasem traktują nas jak spa w szpitalach, a tu potrzeba i efekty pracy są widoczne”. Działania mobilnej fizjoterapii w Sharyi uzupełniają funkcjonowanie stacjonarnej fizjoterapii w obozie im. bł. Zdenki Scheling na obrzeżach miasta Erbil, w dzielnicy Ozał City.



Drugim ważnym działaniem jest wsparcie stacjonarnej kliniki im. ks. Jerzego Popiełuszki w obozie Dawoodia niedaleko Dohuku. Liczba rodzin przez ostatnie lata się zmienia. Obecnie to ok. 700 rodzin czyli ok. 3500 osób. Prowadzonych jest tam wiele działań: podstawowa opieka medyczna, czyli lekarze ogólni, radiolog, farmaceuci oraz użytkowanie laboratorium biochemicznego, gdzie robiona jest biochemia, obrazy krwi i inne niezbędne badania.

Jednym z działań jest także praca tzw. community health workers. Są to pracownicy lokalni, osoby przesiedlone, wszyscy Jezydzi, którzy odwiedzają mieszkańców obozu w celu monitoringu sytuacji higienicznej w obozie. Generalnie monitorowane są 4 rodzaje zjawisk: świerzb, stan higieny, karmienie piersią oraz stan kobiet w ciąży. Każda rodzina została wyedukowana w każdym z tych tematów. Tam gdzie stwierdzono świerzb, odbywa się ponowna wizyta. Osoby dostają leki, następnie sprawdzane jest czy są one faktycznie zażywane. Według WHO zalecane jest karmienie piersią, a jednocześnie dzieci piją czarną herbatę z jogurtem. Ważny jest więc monitoring sytuacji i promocja, o ile to możliwe, pozytywnych zachowań. Ponadto rozdawane są pakiety higieniczne i wprowadzana nauka higieny. W obozie Dawoodia odbywa się również fizjoterapia. Rodzice uczeni są jak pracować z dziećmi, które mają problemy ruchowe. Celem tych działań jest zachęcenie do zmniejszenia ilości branych leków.

Marta Titaniec i Monika Grzelak



polska pomoc

Projekty „Pomoc medyczna w rejonie Dohuku i Erbilu w Irackim Kurdystanie dla IDPs, uchodźców i społeczności lokalnej” oraz Wsparcie fizjoterapeutyczne oraz usługi medyczne w rejonie Dohuku i Erbilu w Irackim Kurdystanie dla IDPs,

uchodźców i społeczności lokalnej są współfinansowane w ramach polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

ŚP. KSIĄDZ BISKUP BRONISŁAW DEMBOWSKI

Dokończenie ze strony 3.

Słowo księdza Andrzeja Gałki wygłoszone w katedrze wrocławskiej na zakończenie uroczystości pogrzebowych śp. księdza biskupa Bronisław Dembowskiego.



fot. Tomasz Kaczor

„Co wy tam robicie na tej Piwnej”, zapytał Jan Paweł II ówczesnego rektora księdza Bronisława Dembowskiego. A on z właściwą sobie szczerością odpowiedział: „no cóż Ojciec Święty, staramy się odpowiadać na pytania, które ludzie stawiają”. A tych pytań było bardzo wiele, on nosił w sobie te pytania, doświadczył cierpienia i bólu, straty ojca, potem śmierci matki i siostry. Cieszył się przed rokiem, kiedy znalazły się prochy jego matki i zostały sprowadzone do Polski; i na miesiąc przed śmiercią dowiedział się również, że znalezione są prochy jego siostry. To była jego ogromna radość. Nosił w sobie wiele trudnych pytań i mówił: „pamiętaj, staraj się odpowiadać na wszystkie. Nie mów, że ktoś stawia głupie pytanie, bo stawia takie pytanie, na jakie go w tym momencie stać, traktuj każdego człowieka z szacunkiem i miłością, tak jak traktował Jezus”. I właśnie dlatego, że dla niego Jezus był centrum życia, to jego życie mogło być takie piękne.

Wiele rozmów mu zawdzięczam, kiedy przyjeżdżał na Piwną, wiele wieczorów przegadaliśmy. Uczył mnie, co to naprawdę znaczy wspólnota, a był u początku nie tylko naszej świętomarcińskiej wspólnoty. Z wielką miłością mówił o siostrach Franciszkanach Służebnicach Krzyża. Mówił: „ile to ja się od nich nauczyłem, jakie to są święte kobiety”. Wiele razy mi to powtarzał. Cieszę się, że jest tu dzisiaj Matka Generalna naszych sióstr, matka Judyta, i duża delegacja sióstr. W imieniu tych sióstr chcę też dziękować biskupowi, za jego serdeczną bliskość, za jego prawdziwą miłość.

Miał szczęście do wspaniałych nauczycieli. Ksiądz biskup wspominał czcigodnego sługę Bożego księdza Władysława Kornilowicza, którego proces beatyfikacyjny, ufamy, dobiega końca; obaj bracia Federowiczowie – ksiądz Aleksander i ksiądz Tadeusz, o których prymas Wyszyński mówił, że to byli prekursorzy Soboru Watykańskiego II. Nic dziwnego więc, że pierwszym kościołem w Warszawie, gdzie była sprawowana Eucharystia twarzą do ludzi, to był kościół św. Marcina. Kiedyś żartobliwie, jak to on, opowiadał i mówił, „wiesz, kiedyś się starsi prałaci warszawscy, szacowni, dowiedzieli, że będzie msza twarzą do ludzi i mówią:

- Rektorze, jak ty to zrobisz, to przecież niemożliwe!
- Niemożliwe? Ksiądz kardynał Wyszyński powiedział, że możliwe.
- Ale jeżeli dostaniesz kataru i trzeba nos wysmarkać?
- No to wysmarkam.
- Jak to tak? Na oczach ludzi?
- Księżę prałacie, wszyscy kichają i mają katar i wycierają nos”.

To była cała jego odpowiedź.

Ksiądz biskup był u początku wielu dzieł Kościoła i Polski. Tak jak już słyszeliśmy, to właśnie kiedy ksiądz prymas Stefan Wyszyński dał dekret nominacyjny księdzu Tadeuszowi Fedorowiczowi na pierwszego duszpasterza krajowego osób niewidomych, to do pomocy dał przyszłego księdza biskupa. Opowiadał mi potem o pierwszych wyjazdach z niewidomymi, jak bardzo sobie je cenił. Niewidomi go noszą w sercu, cieszę się, że tu jesteście, Kochani. Był ksiądz biskup u początku tworzącego się, czy podnoszącego się z gruzów, kościoła św. Marcina, który – jak mi opowiadał – miał najpierw być muzeum ateizmu, ale gdy spytano polskich masonów, odpowiedzieli, że skoro był tu kościół, to lepiej nie robić w tym miejscu muzeum. Potem był pomysł, by zrobić tam kino na Starym Mieście. W końcu kardynał Wyszyński oddał kościół Franciszkanom Służebnicom Krzyża i razem z nimi przywędrował na ulicę Piwną młodzieńki ksiądz Dembowski. Miał szczęście do wybitnych nauczycieli, do księży; razem z nim ten kościół rósł i rosła wspólnota. To przecież u niego w wieży kościoła były pierwsze spotkania Klubu Inteligencji Katolickiej. Tam ścierały się poglądy ludzi wierzących i niewierzących, poszukujących, agnostyków; sam tego doświadczył w swojej rodzinie, wśród bliskich, był więc tak wyczulony na każdego człowieka poszukującego Pana Boga. Był u początku tworzącego się Klubu, który potem pączkował na całą Polskę. Sprawy ekumenizmu leżały mu bardzo na sercu. Tak pragnął, że może doczeka sprawowania wspólnej Eucharystii. Myślę, że tam w Niebie będzie wypraszać dla nas tę łaskę. Był wreszcie bez reszty otwarty na Ducha Świętego. Kiedy wrócił ze Stanów Zjednoczonych powiedział – „ja tu się będę modlił w kościele św. Marcina, kto chce niech przyjdzie, będziemy się modlić do Ducha Świętego”. I tak się zaczęła jego, i moja, i nasza umiłowana wspólnota Marana Tha. Kiedykolwiek przyjeżdżał do Warszawy, zawsze pytał:

„co tam w Klubie?“, interesowało go wszystko. Cieszę się, że jest tu dzisiaj pan Prezes Klubu, duża delegacja KIK-u, że jest wiele osób z Marana Tha, którą kochał, tak jak całą wspólnotę świętomarcińską.

Był człowiekiem, który nikim nie gardził. Opowiadał mi taką sytuację, że mając wyjechać do Stanów Zjednoczonych, do brata, został wezwany przez UB do Pałacu Mostowskich, więc pytał ojca Tadeusza Fedorowicza, co ma robić. Odpowiedział mu: „idź i nie gardź nimi, bo to też są ludzie“. I ciągle nam to przypominał. Nie znajdziecie w jego nauczaniu, w żadnej jego homilii, ani jednego zdania, które byłoby skierowane przeciwko jakiemuś politykowi. On uważał, że ludzie mają prawo do swoich poglądów, dlatego mogli do niego przychodzić ludzie z lewa i prawa, nie gardził nikim. Mówił do mnie – „każdego szanuj, za każdego masz się modlić, to jest twoje powołanie rektora na Piwniej“. Bardzo Ci dziękuję, Księżę Biskupie, za wszystko, za Twoje pełne miłości i Bożego Ducha życie.

Na koniec jeszcze dwie sprawy. Gdy kiedyś rozmawialiśmy zapytałem Go o Kościół – „jak to jest? Kościół otwarty, a ten drugi? Jak to jest?“

- „Ja nie lubię tego określenia – Kościół otwarty. W Kościele wszyscy powinni mieć otwarte głowy i otwarte serca – to jest Kościół otwarty. Wtedy będzie miejsce dla wszystkich, wtedy każdy się w Kościele zmieści“.

Pasją wielką księdza biskupa było też żeglarstwo. Pewnie wielu nie wie, miał on stopień sternika morskiego i bardzo to cenił. Z wielką radością opowiadał o tych wyjazdach.

Całe wielkie bogactwo zawarte w jednym człowieku. Niech Bóg będzie w Nim uwielbiony i niech tam może cieszyć się teraz, biegając po zielonych pastwiskach.

Jest tu też wielu jego wychowanków z seminarium. Za wszystko, Księżę Biskupie, niech Ci Bóg wynagrodzi.

*ksiądz Andrzej Gałka
Rektor kościoła św. Marcina,
duszpasterz warszawskiego KIK-u*



Słowo Henryka Wujca wygłoszone w katedrze włocławskiej na zakończenie uroczystości pogrzebowych śp. księdza biskupa Bronisław Dembowskiego.

Serdecznie dziękuję za możliwość pożegnania ks. Bronisława Dembowskiego. Jest to dla mnie przeżycie i wyróżnienie, bo rzadko się zdarza, by można było spotkać kogoś takiego, jak ks. Bronisław Dembowski. Miałem to szczęście, że spotkałem Go już w młodych latach.

Na początku lat 60. byłem studentem Wydziału Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego, mieszkalem w akademiku przy ul. Anielewicza. Akademik był pełen młodych ludzi: matematyków, fizyków, astronomów, chemików... żądnych wiedzy i prawdy. Prawdy szukaliśmy nie tylko na wykładach i zajęciach, założyliśmy w akademiku Klub Dyskusyjny, na który zapraszaliśmy filozofów z Uniwersytetu Warszawskiego, ale także postanowiliśmy zapraszać księży. Zaprośmy ks. Witolda Marciszewskiego z Duszpasterstwa Akademickiego przy kościele św. Anny, a potem księdza Bronisława Dembowskiego z KIK-u. To że z KIK-u jest zrozumiałe, bo gdzie mógł znaleźć swoje środowisko ktoś z prowincji, jak nie w KIK-u, który był otwarty, dyskutujący i żyjący odnową katolicyzmu. Ks. Bronisław wyraził zgodę, ogłosiliśmy to na plakatach, sami je zresztą przygotowaliśmy i wtedy zaczęło się! Akurat na UW była delegacja KOMSOMOŁ-u, gdy zobaczyli plakat, że ksiądz ma być w akademiku, interweniowali w Komitecie Uczelnianym PZPR, nas wezwano do Rektora i powiedziano, że spotkania z księdzem nie będzie, do ks. Dembowskiego zgłosili się dwaj SB-cy, którzy go straszili, że organizuje spotkania w akademiku, domagali się ujawnienia, kto go zapraszał. Ks. Bronek powiedział, że zaprosili go dwaj studenci z Klubu Dyskusyjnego w akademiku, którzy się przedstawili: jestem...pski, a drugi – jestem ...wski.

Nas także wezwano do Komendy Stołecznej MO, na przesłuchanie. Jeden z SB-eków powiedział wtedy do mnie: „jeżeli będziesz postępować tak dalej, to wrócisz do pasania krów“. To zdanie zapamiętałem na całe życie i oczywiście od tej pory ta władza i jej funkcjonariusze przestali się dla mnie liczyć. Wykład ks. Dembowskiego został odwołany, ale cały akademik dowiedział się, że księdza do akademika zaprosić nie można, można zaprosić każdego, ale nie księdza.

Ksiądz Bronek odnosił się do nas przyjaźnie i traktował jak równych, zapraszał do siebie do pokoiku na wieży w kościele św. Marcina, po niedzielnych Mszach.

Wkrótce okazało się, jak bardzo potrzebny jest młodym ludziom. W roku 1967 i w roku 1968 rozpoczęły się protesty studenckie przeciwko cenzurze, przeciwko zdjęciu „Dziadów“ z afisza w Teatrze Narodowym, przeciwko tłamszeniu wolności słowa. Studenci zostali przez władze brutalnie zaatakowani, demonstracje były pałowane, studentów wyrzucano ze studiów, niektórych aresztowano, a w mediach rozpoczęła się wściekła kampania antysemita. Jedynie

Koło Poselskie Znak z Jerzym Zawieyskim, prezesem KIK, odważyło się złożyć interpelację, domagając się wyjaśnień. Pokoik ks. Bronka na wieży stał się naszym azylem, tam mogliśmy swobodnie rozmawiać, dyskutować, wymieniać informacje. Tam kształtowało się środowisko, które potem odegrało istotną rolę w tworzącym się później ruchu KOR-owskim.

To kolejny okres, który chciałbym wspomnieć.

Po strajkach robotniczych w Radomiu i w Ursusie w czerwcu 1976 roku, władze prowadziły akcje represyjne przeciwko robotnikom: pałowanie na tzw. ścieżkach zdrowia, zamykanie w więzieniach, wyrzucanie z pracy. Młodzi ludzie z tzw. czarnej jedyńki (harcerze), ze środowiska KIK-u i „komandosi”-studenci biorący udział w protestach marcowych 1968 roku - rozpoczęli akcję pomocy robotnikom. Niezależnie od tego, ze środowiska KUL-owskiego z Lublina Bogdan Borusewicz i inni też udzielali pomocy robotnikom w Radomiu. Bogdan Borusewicz, Wicemarszałek Senatu, jest dzisiaj z nami tu w kościele. 23 września 1976 roku powstał KOR, który domagał się uwolnienia robotników z więzień, przyjęcia ich do pracy i zaprzestania represji.

Po prawie rocznej działalności wiele postulatów zostało zrealizowanych, ale nadal przebywało w więzieniu 5 robotników, a dodatkowo władze zaaresztowały na początku maja grupę członków i współpracowników KOR, wśród nich Jacka Kuronia, Adama Michnika, Antoniego Macierewicza oraz Wojciecha Arkuszewskiego i Wojciecha Ostrowskiego z KIK-u.



Wówczas Bohdan Cywiński zwrócił się do księdza Dembowskiego z prośbą, aby zezwolił na zorganizowanie w kościele św. Marcina głódówki protestacyjnej, domagającej się uwolnienia więzionych robotników i aresztowanych członków i współpracowników KOR. Ks. Broniek porozumiał się z Prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim i takiej zgody udzielił. Zdawał sobie sprawę, że naraża się na olbrzymie niebezpieczeństwo. Głódówka rozpoczęła się 25 maja 1977 roku. Tadeusz Mazowiecki, nasz rzecznik, ogłosił Oświadczenie tych, którzy rozpoczęli głódówkę. W ciągu następnych dni ks. Broniek został poddany zmasowanej presji oficerów SB, którzy straszili najściem na kościół lub zamieszkami pod kościołem. Wszyscy zdawaliśmy sobie sprawę, że są do tego zdolni, na noc barykadowaliśmy się w kościele, ale ks. Broniek tę presję wytrzymał. W niedzielę, w czasie Mszy cały kościół był pełny. Głódówka odegrała bardzo ważną rolę mobilizującą, a także etyczną, pokazując na czym polega działanie bez użycia przemocy.

Przypuszczam, że odegrała też istotną rolę w podjęciu przez władze decyzji amnestyjnej 22 lipca 1977 roku, na mocy której wszyscy zostali uwolnieni. Był to czas naszej wielkiej radości.

Zdecydowanie, odwaga, ale też i spokój ks. Bronka odegrały istotną rolę, dzięki temu głódówka odbyła się w powadze i zakończyła sukcesem.

Nie sposób opisać wszystkiego, ale jedna rzecz musi być podkreślona i przypomniana - to rola ks. Bronka w czasie stanu wojennego w powstaniu i kierowaniu Prymasowskim Komitetem Pomocy Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, oraz jego pomoc internowanym w więzieniu na Białolecie.

Prymasowski Komitet Pomocy, zwany żartobliwie Prym-KomPom-em, odegrał bardzo istotną rolę w zorganizowaniu ogólnopolskiej sieci pomocy internowanym, więzionym i represjonowanym, pomocy wszelkiego rodzaju: prawnej, lekarskiej, materialnej, żywnościowej, psychologicznej. Przypominam, że internowano ok. 10 tysięcy osób, a potem w więzieniach przebywało stale kilkaset osób. W kościele św. Marcina zebrał się fantastyczny zespół wolontariuszy, przede wszystkim kobiet ale także mężczyzn, który pod światłym kierownictwem ks. Bronka i pod jego parasolem prowadził gigantyczną pracę pomocy osobom znajdującym się często w dramatycznych sytuacjach.

Ks. Broniek był jednym z pierwszych, który przełamał izolację internowanych na Białolecie, jako delegat Episkopatu Polski odwiedzał internowanych i odprawiał w niedziele wspólną Mszę dla internowanych w więzieniu w Białolecie. W fałdach swojej sutanny ukrywał i przynosił grypsy do rodzin. Między innymi przeniósł istotny gryps napisany przez Mirosława Odorowskiego, skarbnika Solidarności regionu Mazowsze, do ks. Jerzego Popiełuszki, który wcześniej zgodził się ukryć wydobytą z banku przed stanem wojennym dużą kwotę pieniędzy. Mirek Odorowski zawi-

damiał ks. Jerzego, że pieniędzy można użyć na pomoc dla potrzebujących. Z ks. Bronkiem współpracowali także inni księża, którzy pomagali internowanym: ks. Jan Sikorski wraz z Radą Duszpasterską środowiska byłych internowanych i więzionych za przekonania, oraz ks. Józef Maj i o. Stanisław Opiela.



Delegacja KIK w oczekiwaniu na rozpoczęcie Mszy

Zaufanie jakie zdobył sobie ksiądz Bronek u ks. Prymasa Glempa, ale także w środowiskach Solidarności i u Lecha Wałęsy, który po uwolnieniu z internowania często odwiedzał Prymasowski Komitet Pomocy, zaowocowały w końcówce lat 80., gdy rozpoczęły się przygotowania do obrad Okrągłego Stołu. To w KIK-u mieścił się „sztab” Solidarności przygotowujący te negocjacje, na czele sztabu w imieniu Wałęsy stał początkowo Andrzej Stelmachowski, prezes KIK, a później Tadeusz Mazowiecki. Ksiądz Bronisław Dembowski i ksiądz Alojzy Orszulik zapewniali łączność z Prymasem, a Prymas informował o stanie spraw Papieża Jana Pawła II. Nic dziwnego, że zarówno ks. Bronisław Dembowski, ks. Alojzy Orszulik i oprócz tego ks. Janusz Narzyński – biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, brali udział w obradach plenarnych Okrągłego Stołu, będąc obserwatorami ze strony kościelnej, ale zarazem będąc częścią strony Solidarnościowej Okrągłego Stołu.

Chciałbym wyrazić głęboką wdzięczność za całą pomoc, jaką ksiądz Bronek Dembowski okazał i udzielał środowisku opozycji demokratycznej lat 70. i ludziom Solidarności internowanym, więzionym, represjonowanym i działającym w podziemiu w latach 80.

Henryk Wujec

*Członek Honorowy Klubu Inteligencji Katolickiej
w Warszawie*

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE KIK

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy opłacili już klubowe składki członkowskie! Składki są bardzo ważną częścią naszego wspólnego Klubowego budżetu. Liczymy na nie i potrzebujemy ich na podstawowe wydatki.

Bardzo proszę o opłacenie składek tych spośród nas, którzy jeszcze tego nie zrobili!

Obecnie składka roczna za rok bieżący, jak i każdy zaległy, wynosi 120 zł dla Członków uczestników, 130 zł dla Członków zwyczajnych. W przypadku korzystania z „Ulgi 50%” składki wynoszą 60 zł dla Członków uczestników (czyli, np. razem dla małżonków 120 zł) oraz dla Członków zwyczajnych 70 zł (czyli 60 zł oraz dodatkowe 10 zł). Zasady dotyczące wysokości składek w Klubie są zamieszczone pod adresem: <http://www.kik.waw.pl/kik/#czlonkostwo>.

W wyliczeniu składki pomocna jest nasza nowa baza członkowska. Zachęcam do korzystania (do końca roku każdy Członek KIK otrzyma zaproszenie do bazy pod warunkiem, że dysponujemy aktualnym adresem mailowym - w razie zmian proszę o informację o nowym adresie pod adres kik@kik.waw.pl).

W razie wątpliwości lub potrzeby wyjaśnienia zachęcam do kontaktu ze mną lub Magdą Marzec – księgową Klubu.

Krzysztof Sawicki, Skarbnik KIK, krzysztof.sawicki@kik.waw.pl

PO ZEBRANIU CZŁONKÓW ZARZĄDU KIK

Podczas listopadowego zebrania członkowie Zarządu KIK podsumowali wszystkie działania podjęte w związku z urodzinami KIK.

Przyjęto też relację z bieżących prac Fundacji Dokładam Się, której Klub jest fundatorem. Z uznaniem przyjęto, że tyle udało się zrobić w celu uruchomienia programu zaokrąglania: przygotowana jest cała dokumentacja prawna, nie brakuje chętnych partnerów wśród polskich przedsiębiorców i organizacji pozarządowych. Zadowoleniu towarzyszy oczekiwanie na sprzyjające warunki do rozpoczęcia działania programu. Przedstawiciele władz Fundacji wzięli także udział w wizycie studyjnej we Francji, gdzie przyglądali się działaniu podobnej inicjatywy.

Następnie o bieżącej sytuacji i planach na przyszłość opowiedział Zarząd KŻ Santa Maria. Zarząd KŻSM przyjął wyrazy uznania dla ogromu pracy włożonego w rozwój Sekcji. W ostatnich latach zwiększyła się liczba wychowawców, dzieci i obozów (w te wakacje do aż 10). Rozwijane są pomysły nowych aktywności (obozy w Szwecji, żeglarskie wyjazdy dla rodziców). Zebranie zakończyła relacja z działań Inicjatywy Zranieni w Kościele i omówienie nadchodzących spotkań w Klubie w kolejnym miesiącu.

Jan Murawski, Sekretarz